

WIZYTA

PO LATACH

M. SKALIMOWSKI

NIE JEST PRAWDA ŻE KRASZEWSKI ZMARAŁ DAWNO TEMU. ON ŻYJE! WŁASNIE PRZYJECHAŁ Z WIZYTĄ DO MIASTA SWOJEJ MŁODOŚCI. SZKODA ŻE NA DWORCU PKP NIE BYŁO NIKOGO Z WŁĄDZ. CZYŻBY NIE WIEDZIELI KTO TO JEST KRASZEWSKI? DZIWNIE! PANIE JOZEFIE! SERDECZNIE WITAMY!



BOŻE!
TO KRASZEWSKI!

WYBACZ...MAM
SPRAWĘ DO
ZALATWIENIA...



KTO TO?
KRASZEWSKI?!

NIEŻŁE
LASKI...

...ALE JA MAM
SPRAWĘ
DO ZALATWIENIA.



?!
WIDZIAŁAŚ?
TO KRASZEWSKI!

NIE ŚCIEMNIASZ?



MISTRZU!
ZACZEKAJ!

NIE MOGĘ!



TERAZ NIE
MOGĘ! MU-
SZE ZALAT-
WIĆ WAŻ-
NĄ DLA MNIE
SPRAWĘ!

SORRY!



PLAC
WOLNOŚCI?
TAM!



!
JEST!



NO!



AAAA...



W POCIAGU DO TERESPOLA...

ALE DLACZEGO
PAN TO ZROBIŁ?
DLACZEGO?!

ZROBIŁEM TO W
WILNIE, DREŹNIE
PARYŻU... DLACZE-
GO MIAŁEM NIE
ZROBIĆ TEGO W
BIAŁEJ?

DZIWNY Z
PANA GOŚC...

TAK?

KONIEC